

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu, rozpoznając sprawę z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) – Curie w Z. o zapłatę, uwzględnił powództwo w całości, zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 63.838,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.809,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w związku z ogłoszeniem przez pozwanego postępowania przetargowego na dostawę materiałów medycznych powód zawarł ze stającym do przetargu dostawcą (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę o współpracy, w której jej strony uzgodniły, że spółka ta przekazuje na rzecz powoda wszelkie płatności wynikające z faktur za wykonanie przedmiotu zamówienia. W dniu 14 maja 2012 r. – po wygraniu przetargu – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zawarła z pozwanym umowę o dostawę materiałów medycznych, gdzie m.in. wyłączono możliwość zbycia wierzytelności przysługujących wykonawcy z tytułu wierzytelności wynikających z wykonania tej umowy, jak również dokonywania przez osoby trzecie czynności faktycznych i prawnych dotyczących tych wierzytelności bez uprzedniej pisemnej zgody pozwanego szpitala. W dniu 26 czerwca 2014 r. powód zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę rozliczeniową, w której m.in. potwierdzono, że przez podpisanie umowy pozwany przyjął przekaz, a każda wpłata dokonana na rzecz powoda zwalnia go z obowiązku płatności na rzecz dostawcy. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wykonywała swoje świadczenia wobec pozwanego, wystawiając odpowiednie faktury z 30-dniowymi terminami płatności; należność główna z nich wynikająca wyniosła łącznie 61.022,16 zł, a skapitalizowane odsetki ustawowe od terminów wymagalności do dnia 6 stycznia 2014 r. – 2.815,93 zł. Zapłata tych kwot nie została dotąd dokonana ani na rzecz powoda ani też na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

W tej sytuacji Sąd meriti uznał, że powództwo musi zostać uwzględnione. Wskazał, że w myśl art. 921<sup>1</sup> k.c. ten, kto przekazuje drugiemu (odbiorcy przekazu) świadczenie osoby trzeciej (przekazanego), upoważnia tym samym odbiorcę przekazu do przyjęcia, a przekazanego do spełnienia świadczenia na rachunek przyjmującego. Sąd odróżnił przekaz od przelewu, który jest umową przenoszącą wierzytelność z dotychczasowego wierzyciela na osobę trzecią (cesjonariusza) i zaznaczył, że przekaz nie ma na celu przeniesienia wierzytelności, ale jest czynnością upoważniającą, polegającą na poleceniu przekazanemu przez przekazującego, aby spełnił świadczenie na rzecz odbiorcy przekazu. W konsekwencji Sąd doszedł do wniosku, że przekaz nie można zaliczyć do czynności prawnych objętych hipotezą art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 618), której – jako ograniczającej swobodę działalności gospodarczej i kształtowania treści stosunku prawnego przez strony – nie można interpretować rozszerzająco, wobec czego warunkiem ważności tej czynności nie jest zgoda podmiotu tworzącego samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej. Uznano również, że nie został tu naruszony zakaz zawarty w § 7 umowy pomiędzy pozwanym a (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W., ponieważ powód niniejszym realizuje cudzą, a nie własną wierzytelność, do której egzekwowania został upoważniony przez kontrahenta.

Dalej Sąd Rejonowy zaznaczył, że przekaz nie wymaga do swojej ważności akceptacji ani ze strony przekazanego ani też odbiorcy przekazu, nadmieniając wyraźnie, że tego rodzaju przyjęcie przekazu nie miało miejsca, nie było też potrzeby ani możliwości jego dokonywania. Pozwany jednak wiedział o przekazie, ponieważ umowa powoda z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. została mu przedstawiona – wobec czego Sąd przyjął, że poprzez niezgłoszenie zastrzeżeń do treści oferty szpital tym samym zaakceptował przekaz, a z tą chwilą powód uzyskał prawo do żądania spełnienia dochodzonego świadczenia na swoją rzecz z jednoczesnym zwolnieniem się przez przekazanego z długu wobec przekazującego. Ponieważ pozwany nie spełnił swojego długu, roszczenie okazało się zasadne i powód miał prawo żądać zasądzenia na jego rzecz należności wynikających z przedstawionych faktur. O roszczeniu odsetkowym orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., a o kosztach postępowania w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c.

Od tego orzeczenia apelację wniosła strona pozwana, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz skarżącego zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

- błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że pozwany złożył oświadczenie o przyjęciu przekazu, podczas gdy nie daje do tego podstaw zgromadzony materiał dowodowy;
- a także – na wypadek, gdyby powyższy zarzut był nietrafny – naruszenie art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 618) poprzez jego niezastosowanie.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony skarżącej na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest zasadna.

Zgodzić należy się z dwukrotnie powtórzonym w uzasadnieniu Sądu I instancji stwierdzeniem, że przekaz nie wymaga akceptacji ze strony przekazanego czy odbiorcy przekazu, ponieważ jest jednostronną czynnością prawną przekazanego. Istotnie, wola przekazanego i odbiorcy przekazu nie wpływają na ważność tej czynności prawnej. Jednak osią sporu w niniejszej sprawie jest przede wszystkim kwestia skutków prawnych, jakie łączą się ze złożeniem przez przekazującego oświadczenia woli upoważniającego odbiorcę przekazu do przyjęcia, a przekazanego do spełnienia świadczenia na rachunek przekazującego, w szczególności to, czy po stronie pozwanego powstał obowiązek spełnienia świadczenia na rzecz powoda. W myśl art. 921<sup>2</sup> § 1 k.c. dla powstania takiego skutku nie wystarczy dokonanie opisywanej przez Sąd meriti jednostronnej upoważniającej czynności prawnej, ale dodatkowo także konieczne jest złożenie przez przekazanego adresowanego do odbiorcy przekazu oświadczenia woli o przyjęciu przekazu – dopiero wówczas przekazany staje się dłużnikiem odbiorcy, a ten ostatni może żądać od niego spełnienia świadczenia. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany w rozpoznawanej sprawie złożył takie oświadczenie woli w sposób dorozumiany, a taką treść jego woli można odczytać z jego zachowania polegającego na zawarciu umowy z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W., mimo że znana mu była treść umowy między tą spółką a powodem, w której zawarto między innymi oświadczenie spółki o przekazaniu powodowi przyszłych należności wynikających z umowy z pozwanym.

Z takim stanowiskiem Sąd odwoławczy nie może się zgodzić, a tym samym uznaje za zasadne zawarte w apelacji zarzuty dotyczące tej kwestii. Z art. 60 k.c. wynika, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde jej zachowanie, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, przy czym poza sporem jest to, że pozwany szpital nie złożył wyraźnego oświadczenia o przyjęciu przekazu w formie ustnej ani pisemnej. Natomiast czynność prawną można uznać za dokonaną przez fakty konkludentne tylko wówczas, jeżeli wyrażają one jednoznaczną treść oświadczenia woli i wynika z nich niewątpliwy zamiar wywołania określonych skutków prawnych przez dany podmiot. W przekonaniu Sądu II instancji fakt wyboru przez pozwanego oferty (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i późniejszego zawarcia umowy z tym podmiotem nie sposób – wbrew twierdzeniom powoda – potraktować jako czynności wyrażającej wobec odbiorcy przekazu niewątpliwy zamiar wywołania skutków prawnych z art. 921<sup>2</sup> § 1 k.c. w drodze przyjęcia przekazu przez szpital. Nie zmienia tej konstatacji bezsporna okoliczność, że pozwany wiedział o przekazie dokonanym przez jego kontrahenta. Powód wydaje się stać na stanowisku, że podanie tego faktu do wiadomości przekazanego ogranicza swobodę działania tego podmiotu, zawężając ją do wyboru pomiędzy niezawieraniem umowy z przekazującym i zawarciem tej umowy z jednoczesnym przyjęciem przekazu – a skutkiem przyjęcia takiego założenia jest konkluzja, iż jeśli przekazany zdecydował się jednak na podpisanie umowy, to niewątpliwie jest, że miał zamiar wywołania skutków prawnych z art. 921<sup>2</sup> § 1 k.c. Z tym nie można się zgodzić, jako że okoliczności sprawy, w tym także wiedza pozwanego o przekazie, nie wykluczają w żaden sposób trzeciej możliwości, a mianowicie tego, iż pozwany, przyjmując do wiadomości dokonanie przekazu świadczenia przez swojego kontrahenta, zawarł z nim umowę, nie zamierzając jednocześnie przyjmować przekazu. Ustalone w sprawie fakty nie pozwalają w

żaden sposób jednoznacznie wyeliminować takiej ewentualności i zinterpretować wyboru oferty i podpisania umowy z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. jako dorozumianego oświadczenia woli o przyjęciu przekazu. Zadaniem powoda w toku procesu było wykazanie istnienia okoliczności pozwalających wykluczyć tę możliwość, a w konsekwencji także przyjąć, że decyzja o wyborze tej właśnie oferty i podpisaniu umowy jest równoznaczna z przyjęciem przekazu.

Taką okolicznością nie jest w szczególności zamieszczenie w treści umowy o współpracy z dnia 20 maja 2013 r. § 6 ust. 2, w którym powód i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. nadają przysłemu wyborowi oferty przekazującego określone, niewynikające wprost z treści takiego oświadczenia, znaczenie polegające na przyjęciu przekazu. Oczywiście jest, że podmioty uczestniczące w obrocie mogą uzgadniać pomiędzy sobą pewne niewerbalne kody komunikacyjne poprzez nadawanie określonym zachowaniom swoistych znaczeń. Nie budzi wątpliwości, że wówczas podmioty te związane są ustaloną w ten sposób interpretacją tych zachowań przy stwierdzeniu, czy doszło do złożenia oświadczenia woli przez któregokolwiek z nich i tego, jakiej było ono treści. Nawet w sytuacji, gdy adresat oświadczenia woli nie zaakceptował danego kodu niewerbalnego, jednak zna ten kod i wie, że nadawca się nim posługuje, winien, zgodnie z obowiązkiem starannego rozpoznawania sensu otrzymanego komunikatu, posłużyć się nim przy interpretacji zachowania nadawcy jako ewentualnego oświadczenia woli o określonej treści. Nie można jednak zasadnie przyjąć, że uczestnik obrotu jest związany regułami pozwalającymi uznawać jego własne określone zachowania za konkludentne oświadczenia woli, jeśli w uzgadnianiu tych reguł nie brał udziału i ich nie zaakceptował, choćby nawet wiedział, że osoby trzecie umówiły się między sobą, że tak jego zachowania będą tłumaczyć. Sprowadzając rzecz do absurdu, powiedziec można, że w sytuacji, gdy dwóch mieszkańców domu umówiło się, że każde wyjście ich sąsiada z mieszkania będą traktować jako złożenie przez niego oświadczenia woli o dokonaniu na ich rzecz darowizny kwoty 100,00 zł, nie sposób wywodzić, że dług tego sąsiada powiększa się z każdym jego udaniem się do pracy, choćby nawet wiedział o dotyczących go uzgodnieniach. Pozwany nigdy nie oświadczył, że akceptuje ustalenia między powodem i (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. dotyczące łączenia z wyborem przez niego oferty tego ostatniego podmiotu innych skutków prawnych niż wprost wyrażonych w tym oświadczeniu, a w konsekwencji brak jest podstaw do potraktowania jego zachowania polegającego na wyborze tej oferty i późniejszym zawarciu umowy jako jednoczesnego złożenia oświadczenia woli o przyjęciu przekazu.

Wobec ustalenia przez Sąd odwoławczy, że skarżący nie przyjął przekazu, a tym samym nie jest zobowiązany do spełnienia na rzecz powoda dochodzonego pozwem świadczenia, konieczna jest zmiana zaskarżonego wyroku w trybie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa jako niezasadnego, a rozważanie drugiego z podniesionych w apelacji zarzutów jest w zasadzie zbędne, zważywszy, że podniesiony on został jedynie na wypadek uznania przez Sąd II instancji, że przyjęcie przekazu miało miejsce. Na marginesie zauważyć tylko można, że przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia zawartego w art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 618) pojęcia „czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej” jako każdej czynności, w wyniku dokonania której pojawia się nowy wierzyciel zakładu opieki zdrowotnej dochodzący należności wynikającej z pierwotnie zawartej umowy (tak w wyroku SN z dnia 9 stycznia 2015 r., V CSK 111/14, niepubl. i w wyroku z dnia 18 lutego 2015 r., I CSK 110/14, niepubl.) wskazuje na to, że także przekaz wierzytelności wywołuje tego rodzaju skutki, a tym samym należałoby go uznać za nieważny z mocy art. 54 ust. 6 tejże ustawy.

Rozstrzygnięcie Sądu II instancji skutkuje także koniecznością modyfikacji orzeczenia o kosztach procesu, które, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik przewidzianą w art. 98 k.p.c., winna ponieść strona przegrywająca. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyło się wynagrodzenie reprezentującego go pełnomocnika w kwocie 3.600,00 zł, obliczone na podstawie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych skarżącemu orzeczono również na podstawie art. 98 k.p.c., zasądając od powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.800,00 zł, obliczonych w oparciu o § 13 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.). Jednocześnie z mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w związku z art. 98 k.p.c. nakazano ściąganie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwoty 3.192,00 zł jako opłaty od apelacji wyłożonej za zwolnionego od jej ponoszenia pozwanego.